

Rocznice P.K.W.N. i uchwalenia Konstytucji

**budowniczo-
huty im.
BOLESŁAWA
BIERUTA**

**CZCZĄ
czynem produkcyjnym
wzywając do współzawodnictwa
masy pracujące całego kraju**

Cena 20 groszy



**KURIER
szczeciński**

ROK IX

ŚRODA 17 CZERWCA 1953 R.

NR 143 (2600)

16 BM. załoga budująca hutę, która nosi imię wielkiego budowniczego Polski Ludowej Bolesława Bieruta — podjęła na wielkim zgromadzeniu zobowiązania produkcyjne czcząc w ten sposób zbliżając się 9 rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego i pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Podejmując swe zobowiązania, budowniczo huty wezwali jednocześnie do współzawodnictwa masy pracujące całego kraju, aby wzmocnionym wysiłkiem uczcić to wielkie święto narodu polskiego.

**500 dzieci
z Podjuch
pomieści się
w nowym**

- przedszkolu
- żłobku
- i szkole

POCZĄTKOWO tylko użytkownicy ogródków działkowych przy ul. Floriana Szarego wiedzieli, że wśród ich sadów coś się będzie budowało. Dziś już wszyscy mieszkańcy Podjuch i przejeżdżający tamtejszą drogą zauważają rosnące szybko mury nowych domów. Jeden już jest prawie gotowy. To przedszkole dla 80 dzieci. Oddane ono zostanie do użytku 1 lipca.

Obecnie robotnicy Zarządu II ZBM kończą wnętrze. Układają posadzkę, malują okna, drzwi i litery alfabetu podtrzymujące poręcze schodów.

Tuż obok stoją mury przyszłego żłobka, a trochę dalej, również wśród drzew zakłada się fundamenty pod najnowocześniejszą szkołę dla 400 uczniów.

Szkola i żłobek będą gotowe w przyszłym roku.

Mojster Wacław Gilczyński z dumą patrzy na piękny kombinat, ale w myślach za chwilę jest już przy innej budowie, przy wielkiej szkole wodno-melioracyjnej, którą jego zespół znacznie budować 15 lipca. (ka)

Deflacja okrętów wojennych
z okazji koronacji królowej W. Brytanii

AGENCJA Reutersa donosi z Londynu, że w pobliżu portu Portsmouth odbyła się deflacja okrętów wojennych z okazji koronacji królowej angielskiej Elżbiety II. W deflacji brało udział 206 okrętów z 22 państw, m. in. krążownik radziecki „Swierdłow”, krążownik amerykański „Baltimore” i krążownik francuski „Montequin”.

MURARZ Kowalski i brygadziści Witold Michalczyk, pracownicy ZBM, kończą prace przy głównym wejściu do pięknego przedszkola w Podjuchach.

Bolesław Bieruta Niech żyje przyjaźń polsko - radziecka rokiem naszym zwycięstw! Niech żyją najlepsi budowniczowie socjalizmu i bojownicy o pokój - przewodnicy pracy i racjonalizatorzy!

Na mównicy stała kolejno przed stawicielem załóg przedsiębiorstw i poszczególnych odcinków budowy. Składają oni meldunki o zobowiązaniach podjętych na czesie wielkiej rocznicy w ciągu ostatnich dni w grupach partyjnych, związkowych, w brygadach i zespołach.

GORACA manifestacja na cześć Kraju Rad i KPZR witała zgromadzenie wytworów dykt. nac. budowy ind. Furtaka, który mówił o pomocy, której ludzie radziecy udzielają naszym i jeździł na wszystkich odcinkach naszego pokolenia budownictwa.

Jednocześnie przyjął za brzoł odczytany przez przewodniczącego Rady Zakładowej uchwałę podsumowującą wszystkie zobowiązania załóg. (Furtak strona 2).

POTĘŻNIŁ brzmiał hełm piosenki robotniczej „Międzyradziów”. Po zakończeniu uroczystości druga zmiana udeła się na swoje stanowiska robotnicze, by realizować podjęte przed chwilą zobowiązania.

ABY ZWYCIĘŻYŁA SPRAWA POKOJU

WBUDAPEŚCIE rozpoczęły się obrady sesji Światowej Rady Pokoju — sztabu najpotężniejszego ruchu wszystkich czasów — ruchu obrońców pokoju, skupiającego pod swymi sztandarami setki milionów ludzi różnych przekonań politycznych, różnych ras i narodowości, różnych wierzeń, milionów ludzi złączonych jednym, wspólnym celem — zdecydowaną wolą uratowania ludzkości przed okropnościami nowej wojny.

Obrady sesji Światowej Rady Pokoju toczą się w okresie, gdy w wyniku nieustannych wysiłków człowieka siły obozu pokoju — Związku Radzieckiego oraz wyraźnie zarysowują się możliwości odprężenia w sytuacji międzynarodowej jest właśnie ruch obrońców pokoju, jego rosnąca potęga, jego nieustraszenie, zdecydowana akcja.

PODPISANIE porozumienia w sprawie wymiany jenców o tworzyło perspektywę szybkiego podpisania rozejmu w Korei i położenia kresu wojnie, która w obecnej chwili groziła potęgą wojenną całemu światu. Ale Korea to tylko jeden z odcinków walki o utrzymanie pokoju, walki o to, aby w stosunkach międzynarodowych, w stosunkach między wielkimi mocarstwami zwyciężył duch rozejmu. Istnieje wiele innych ważnych problemów, wymagających jak najszybszego uregulowania w duchu wojennego rozumu.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



W PARYZU zakończyły się obrady XIX Zjazdu Francuskiej Partii Socjalnej Konfederacji Pracy (CGT). W zjeździe brało udział 2.200 delegatów, reprezentujących 2.276.000 członków związków zawodowych. Zjazd dokonał wyboru nowego składu biura konfederacji CGT. Sekretarzami generalnymi CGT zostali wybrani Benoit Frachon i Alain Le Leap. Wybrano również delegację, która udeła się do Zgromadzenia Narodowego z zadaniem polecenia kresu przesładowaniu przywódców organizacji demokratycznych i zwolnienia bezprawnie uwięzionych Le Leaps, Nolino, Andre Stila i przywódców Związku Młodzieży Republikańskiej.

Długookresowe zobowiązania zapewniły rytmiczność produkcji

Regularne wykonywanie zadań dziennych

spowodowało że...

**załogi Huty i SZWS
wykonały
plan półroczny
dwa tygodnie przed terminem**

Na zmianie

Tomczaka
brygady

**Długosza i Nasternaka wytopiły
ostatnie tony surówki**

CZERWONY BLASK, który wczoraj o godzinie 10,45 wypełnił hale hutnicze, dał znać załogom szczytów huty, że piece wykonały plan półroczny o dwa tygodnie przed terminem.

Garowy Długosz przy piecu „A” nie czekał nawet na orkiestrę, która uświetnić miała uroczystą chwilę. Przebił otwór spustowy — płynęły ostatnie tony planu pierwszego półroczu.

ZA BRYGADĄ Długosza, Tokarskiego i Janiszewskiego brygada wytapiać piecu „B” wytoczyła następne tony szczytów surówki, już na pozostawienie drugiego półroczu czwartego roku Planu Szóstego letniego. Nasternak, Szeszo i Rubacki byli przy drugim gaźniku.

Zmianą kierował ZMP-owiec Józef TOMCZAK.

WYNIK REGULARNIE WYKONYWANYCH ZADAŃ

TAKIEGO dnia, jak wczoraj, nie było na naszej hucie w roku ubiegłym. Jeszcze dziś trzeba nadrobić straty produkcyjne poprzedniego roku, ale dług hutników wobec państwa stale maleje.

Przełom datuje się od chwili powzięcia — i regularnego wykonywania — długookresowych zobowiązań. Stale rosną wskaźniki produkcji, nieznacznie zwiększył się tylko o 0,1 procenta. To właśnie utwierdziło w sumie wielki sukces — przedterminowe wykonanie planu pierwszego półroczu.

MAJ zakończyli hutnicy z 114,3 procentami. 114,8 brzmiał wskaźnik wykonania zadań dnia wczorajszego. Do końca miesiąca zadania będą wykonane z nadwyżką.

SUKCES CAŁEJ ZAŁOGI

W CZORAJ był wielki dzień nie tylko wytapczy, lecz całej załogi! Górni gardzielowi umożliwili sukces sumienna praca. Hala namiarowa zapewniła przedterminowe wykonanie zadań półroczu regularną pracą, przestrzeganiem receptury wsadu.

Raz jeszcze załoga huty przekonała się, że sumienna praca na każdym stanowisku — daje dobre wyniki co dnia, a w sumie: wielkie sukcesy.

POMÓC WIELKOPIECOWNIKOM!

MIMO tych wielkich sukcesów drobne, a ważne nieraz sprawy, nadal na hucie kuleją. Choćby sprawa dowozu mleka dla załogi Wielkich Pieców: Trzech ludzi — odrywanych z produkcji — wlecieć ciężkie banki z gorącym mlekiem. Nie może się doczekać załoga wózka, jeżeli już nie elektrycznego, to zwykłego na dwóch kółkach.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



MARIAN NASTERNAK — przy piecu „B” — dał już pierwsze tony na drugie półroczu.

**Rząd Polski
wyraził zgodę
na udzielenie azylu
małżonkom
Rosenbergom**

ZARZĄD Główny Polskiego Czerwonego Krzyża zwrócił się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z apelem o udzielenie azylu do przepisu art. 75 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej azylu skazanym na śmierć w Stanach Zjednoczonych małżonkom Juliuszowi i Ethel Rosenbergom.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kierując się względami humanitarnymi, postanowił przychylić się do prośby Polskiego Czerwonego Krzyża i wyraził zgodę na udzielenie prawa pobytu małż. Rosenbergom na terytorium Polski w przypadku powzięcia przez rząd Stanów Zjednoczonych decyzji umożliwiającej małżonkom Rosenbergom opuszczenie terytorium Stanów Zjednoczonych.

W wykonaniu powyższej decyzji Rządu Polskiego minister spraw zagranicznych dr. Sk. Skrzyszewski wręczył w dniu 15 czerwca br. ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Joseph Flack odpowiednią notę.

**Dzień
Szczecina**

SKLEP SPOŻYWCZY...

...w Podjuchach jest już czynny. Dyrekcja MHD-art. spożywczych tak się postarała, że nim zamykaliśmy sklepy były otwarte — sklep już, deszy się wielkim powodzeniem wśród mieszkańców Podjuch.

Jeszcze w bież. miesiącu otwarte będą sklepy na rogu ul. Małopolskiej i Jaromira, Jagiellońskiej, róg Krzywoustego i Bogusława i przy ul. Rewolucji Październikowej. (ab)

ZARZ. WOJ. LIGI KOBIET...

...posiada 2.268 kół terenowych. Zrzeszają one 83.265 kobiet, przeważnie niepracujących zawodowo. Kobiety pracujące są członkami rad kobiecych przy radach zakładowych.

Kola terenowa Liga Kobiet nr 7, z siedzibą w Podjuchach postanowiła zaoferować jedwabników i pieczarek. Przygotowała one teren pod drzewa motowce. (ka)

**Mister
Twister
? wybiera się
w podróż**

Sila korespondenta robotniczo-chłopskiego to jego ścisła więź z masami

Ze zjazdu korespondentów Rozgłośni Szczecińskiej Polskiego Radia

TRZYKROTNIE w ciągu ostatniego roku zwiększyła się ilość korespondentów Rozgłośni Szczecińskiej Polskiego Radia. Na niedzielnych zjazdach dowiedzieliśmy się, że z Polskim Radiem współpracuje obecnie 390 korespondentów, w tym 220 z gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR. Wielu produjących korespondentów pisze dwa i trzy razy tygodniowo.

Przybyło na zjazd dyrektora Ogólnopolskiego Komitetu dla Spraw Radiofonii — GODELEWSKI, który na konieczność utrzymania przez korespondentów ścisłej więzi z masami, wnikał w ich potrzeby i pisał o nich, gdyż w tym tkwi siła korespondenta.

W ożywionej dyskusji brało udział ponad 20 korespondentów. Mówili oni o przejawiających się jeszcze tu i ówdzie doznaniach do tłumienia krytyki. Wielką wolę zebranych wywołało opowiadanie korespondenta BORKOWSKIEGO, jak to dyrektor POM-u w Dębnie TARNOWSKI — będący zresztą ofiarnym i sumiennym pracownikiem — zabrali Borkowskiemu rower służbowy, by mu się nie chodziło pieszo i miał mniej czasu na pisanie.

Dyrektor Rozgłośni Szczecińskiej DREWNOŃSKI w podsumowaniu dyskusji wskazał na najbliższe zadania korespondentów, m.in. pisanie o przebiegu zniw i o mroźach, o działalności świetlic i zespołów świetlicowych, pokazywanie sylwetek kandydatów do Rad Narodowych, informowanie o działalności terenowych komórek Frontu Narodowego. Dyrektor DREWNOŃSKI zapowiedział też o dokładniejszą sprawozdanie podanych faktów i staranniejsze opracowanie korespondencji.

Na zakończenie zjazdu produjący korespondenci otrzymali cenne nagrody.

AK.

Młodzież szczecińska wybrała swych delegatów na Światowy Festiwal w Bukareszcie

WŚRÓD podniosłego nastroju młodzież szczecińskiego Zakładu Sztucznych Jedwabiu wczoraj wybrała delegata na Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Na uroczystości przybył sekretarz ZWP Tadeusz Rudolf, który zgłosił Wyzw. Robotniczego ZWP Nieradki i przew. ZM ZMP Kozłoję.

Po referacie przew. kół zakładowego ZMP przy SZWS Kubiela, wśród oklasków wybrano delegatem delegatki młodzieżowej brygady im. Bolesława Bieruty — Józefę RAFAŁKÓ.

Ze wzięciem udziału w festiwalu Ralfalko będzie zgromadzonej młodzieży ze zjazdu zjazdów, jakin ją obdarowano.

O WNIOSIE uroczystie wybrała nowego delegata młodzież TECHNIK BUDOWLANEGO i delegata innych szkół szczecińskich, które zebrały się wczoraj licznie w dużej auli Technikum.

Zakończona przez organizację ZMP kandydatura Lucyny SIELAŃCZUK, przewodniczącej nauki, została jednogłośnie przyjęta. Wybrana delegatka wybrała zebrały się wczoraj licznie w dużej auli Technikum.

Współpraca z masami. JAK donosi dziennik „Dziś Nowe”, przewodniczący sądu dla nieletnich Wacław Hill odświeżył, że przestępczość wśród dzieci w Nowym Jorku wzrasta w zastraszającym tempie. Wzrosła ilość przestępstw z udziałem młodzieży, co przejawia się w ostatnim roku o przeszło 50 proc.

Rocznicy czyn produkcyjny budowniczych huty im. B. Bieruta wezwaniem do współzawodnictwa dla mas pracujących całej Polski

W ZOBOWIĄZANIU swoim załoga kombinatu hutniczego im. Bolesława Bieruta stwierdza, że naród polski w ciągu 9 lat, które w dniu 22 lipca br. minęła od chwili wyzwolenia, dokonał pod kierownictwem Partii i jej Przewodniczącym, Bolesławem Bierutą, gigantycznego dzieła.

Zalogi Huty i SZWS wykonały plan półroczny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Albo współzawodnictwo: „Idzie” na hucie, tak wszyscy zapewniali. Ale i zarazem kuleje. Mało kto zna swoje dzienne wyniki. Tablica — trójstopniowa — z „Dziennymi” i „Miesięcznymi”. „Pusta” — to jest w rzeczywistości. Fakt, że Szczecin produkuje, nie zwalnia kierowników współzawodnictwa od dbania o jego propagowanie.

„My, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracji, budujący wspaniały kombinat metalurgiczny — czytamy w zobowiązaniu — uczestniczymy w tych ogromnych przemianach. Na jakowych płaszczyznach pod Czestochową rośnie gigant socjalistycznego przemysłu, druga po Nowej Hucie, a większa w tym roku inwestycja 6-letniej.

„Nasz kombinat — czytamy dalej w zobowiązaniu — nosi imię tow. Bolesława Bieruty. To dla nas zaszczyt i kłopot. To obowiązek: Codziennym wysiłkiem, ofiarnością i poświęceniem, hojową postawą w walce z trudnościami, być o to, aby być godnymi tego imienia, by nie zawieść naszego wódza i nauczyciela.

W DALSZYM ciągu swego zobowiązania załoga huty im. Bolesława Bieruta stwierdza, że gerce budowane obecnie przez nich wyzyski wielkopiecowego — turbodmuchawki, automatyka i nie które inne urządzenia są do starożytności z ZSRR. One decydują o wysokim poziomie technicznym nowej wielkopiecowi. Wysoki poziom techniczny nowego zakładu wielkopiecowego wymaga od inżynierów i techników, od budowniczych i montażystów bezwzględnej walki o wysoką jakość budownictwa. Dlatego nie tylko z całym uporem i energią walczą oni o to, by do trzynastego terminu oddania poszczególnych robót i dokonywanych odbiorów.

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

CAŁA Polska stała się wielkim placem budowy. Powstają setki nowych fabryk, hut i kopalń najbardziej nowoczesnych. Produkcja przemysłowa kilkakrotnie przewyższyła już przedwojenną. Powstają nowe wspaniałe szkoły, uniwersytety, instytuty naukowe i badawcze. Rosną nowe kadry techniczne, rośnie nowa inteligencja. Przeobraża się Polska wieś z zacofanej w społeczeństwo socjalistyczne. Budujemy nowe miasta, budujemy nową wieś. Obok starych ruder pokapitałistycznych wznoszą się tysiące nowych domów mieszkalnych, nowe do my kultury, teatry, nowoczesne szpitale, wygodne przedszkola i szkoły.

„My, robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy administracji, budujący wspaniały kombinat metalurgiczny — czytamy w zobowiązaniu — uczestniczymy w tych ogromnych przemianach. Na jakowych płaszczyznach pod Czestochową rośnie gigant socjalistycznego przemysłu, druga po Nowej Hucie, a większa w tym roku inwestycja 6-letniej.

„Nasz kombinat — czytamy dalej w zobowiązaniu — nosi imię tow. Bolesława Bieruty. To dla nas zaszczyt i kłopot. To obowiązek: Codziennym wysiłkiem, ofiarnością i poświęceniem, hojową postawą w walce z trudnościami, być o to, aby być godnymi tego imienia, by nie zawieść naszego wódza i nauczyciela.

W DALSZYM ciągu swego zobowiązania załoga huty im. Bolesława Bieruta stwierdza, że gerce budowane obecnie przez nich wyzyski wielkopiecowego — turbodmuchawki, automatyka i nie które inne urządzenia są do starożytności z ZSRR. One decydują o wysokim poziomie technicznym nowej wielkopiecowi. Wysoki poziom techniczny nowego zakładu wielkopiecowego wymaga od inżynierów i techników, od budowniczych i montażystów bezwzględnej walki o wysoką jakość budownictwa. Dlatego nie tylko z całym uporem i energią walczą oni o to, by do trzynastego terminu oddania poszczególnych robót i dokonywanych odbiorów.

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

Ponadto załogi przedsiębiorstw budowlanych i montażowych oraz personel inżynierski i techniczny zobowiązują się do dnia 20 lipca oddać do eksploatacji II-gi wielki piec.

Dla wykonania tego generalnego zobowiązania budowni

„Zbliża się 9 rocznica Manifestu PKWN i 1-sza rocznica uchwalenia Konstytucji PRL. Ten historyczny dzień — głosi zobowiązanie — chcemy uczcić jeszcze lepszą i jeszcze wydatniejszą pracą. Zobowiązujemy się oddać do dnia 20 lipca do eksploatacji zakład wielkopiecowy z kompleksem 1-go wielkiego pieca i kompleksem 1-go etapu słowni.

czowie kombinatu hutniczego im. Bolesława Bieruta podjęli szereg zobowiązań szczegółowych.

Zobowiązanie budowniczych kombinatu hutniczego im. Bolesława Bieruta zawiera również szereg postanowień dotyczących poprawy warunków i rozwoju życia kulturalnego — oświatowego załogi, jak również szkolenie zawodowe.

W ZAKOŃCZENIU zobowiązania czytamy:

Podjęliśmy te zobowiązania, my, robotnicy, inżynierowie i technicy oraz pracownicy administracji, budujący kombinat hutniczy — metalurgiczny im. Bolesława Bieruta w Czestochowie, wzywamy wszystkie załogi zakładów pracy w Polsce do uczczenia Świąta Narodowego 22 lipca zobowiązaniami produkcyjnymi.

Niech cały nasz naród nowym czynem produkcyjnym podkreśli swą wolę walki o poleganie Ojczyznę, o trwałą pokój na świecie!

Niech żyje i umacnia się nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje kierownictwo siły narodu polskiego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasz wódz i nauczyciel — towarzyszu Bolesław Bieruta!

Sąd najwyższy USA odrzucił wniosek o odroczenie daty egzekucji

Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych odrzucił wniosek o odroczenie daty egzekucji matematyków Rosenberga, wyznaczoną jak wiadomo — na dzień 18 czerwca.

Obronca Rosenberga, Bloch, oświadczył, że występuje do Eisenhowera prośbę o ulaskawienie Rosenberga.

OGÓLNOKRAJOWY Komitet Obrony Rosenberga zaciągnął przed Białym Domem „warty ulaskawienia”. Ponadto przed Białym Domem odbyła się potężna demonstracja, w której wzięło udział przeszło 10.000 osób.

Demonstracja osiągnęła kulminacyjny punkt w momencie, gdy przed Białym Domem przyszedł 10-letni syn Rosenberga, Michał, by stanąć na „warcie ulaskawienia”. Michał Rosenberga przyniósł list do prezydenta Eisenhowera, w którym powtórnie prosi o ulaskawienie rodziców.

Wobec tego, że nie rezygnacja, był występ zespołu, z którego w roli walczącego wystąpił wójt wiejski bezrolniczy wystąpił SZEROWSKI w roli transportu.

ca RITTER, organizator zespołu, dostarczył reszty przedstawienia. Gre Ritters podziwialiśmy też w następnej jednostce — pt. „Próba siły”. W której obok niego wyróżniła się JADWIGA JEDYNAK w roli Wiry.

Witold Wirpsza w sprawie Rosenberga

Oni chcą, aby to małżeństwo z celi śmiertelnej na śmierć wyprowadzono. By zapłacił kaptan dla błogosławieństwa — Czy raczej przekleństwo — cierpięć mecie skonu.

Oni chcą, by kota pomocnik młody Schyłł się przy fotelu i rządził na udach suknie. A potem przynął do ciała katodę i sprawdził przewód, jak żmii skrzył smukle.

Oni chcą, by kiedy zegar czas przewidywany Odmierzy i prokurator sekundnik wskazywał wykonawcy, Aby mistrz morderstwa zbliżył się wolno do ściany i przesuwał dziwnie. Aby, gdy prąd starpnie, światła pogasły.

W oczach męża i żony, aby ciemność niosła Siła, którą człowiek wyzwolił dla błasku. Oni chcą, aby przez kontynenty targnęła groza: Zniszczenie w kresła śmierci elektrycznym kosku.

Oni chcą, aby tego małżeństwa twarz, Zniekształcona przez tysiące volt i amperów, Wyrażyła strach — na filmie choćby, na zdjęciach. I fotoreportaż Tak mają poprawić pióra reżyserskie.

Tego chcą. Chcą, by przez miłość zysku i wojny, Namiętność posiadania, władania, dławienia Poraził prądem wielebnym, co czyni człowieka w. nym: Odwagę walki i męstwo sumienia.

Przeważ przewodzi Tysiącami volt i amperów, Którymi praca ludzka jednoczy kół ziemską. Przysiędł don prezydenta Stanów do ciemności papieru, Poprowadzić pióro, Niech zgryzł Lecz — życie Rosenberga.

Amatorskie zespoły teatralne na eliminacjach wojewódzkich

W miejscach zdobył zespół Służby Zdrowia

W SOBOTĘ i niedzielę odbywały się w Szczecinie w sali Klubu Robotniczego ZBM wojewódzkie eliminacje amatorskich zespołów teatralnych zorganizowanych przez związki zawodowe z okazji ogólnopolskiego przeglądu przed Kongresem w Zw. Zawodowych.

Do eliminacji stanęło 9 zespołów na ogólną liczbę 30 (19 z Szczecina, 11 z innych miast i miasteczek Pomorza Zachodniego) zgłoszonych do Festiwalu.

Powstałym osiągnięciem Festiwalu jest ten, że na ogólną liczbę 30 (19 z Szczecina, 11 z innych miast i miasteczek Pomorza Zachodniego) zgłoszonych do Festiwalu.

Zwraca jednak uwagę większa nawet niż w r. ub. ilość interesujących talentów dramatycznych wśród naszych amatorów.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

Aby zwyciężyła sprawa pokoju

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mienia, w duchu postawianego wzajemnych interesów. Do tych problemów należy przede wszystkim sprawa Niemiec — sprawa konieczności pokoju kresu rozbicia Niemiec i reemigracji Niemiec zachodnich. Problem ten musi być wreszcie przedmiotem rokowań — między czterema wielkimi mocarstwami. Tego wymaga sprawa utrzymania pokoju. Tego domagają się wszystkie narody z narodem niemieckim włącznie. Takie jest stanowisko Związku Radzieckiego. W tym kierunku zmierzają wysiłki Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ostatnie posunięcie rodu stawiają sobie właśnie za cel stworzenie warunków możliwie najbardziej sprzyjających pokojowemu jednoczeniu Niemiec, utworzeniu zjednoczonego, pokojowego, demokratycznego i suwerennego państwa niemieckiego, które by stało się czynnikiem trwałego pokoju w Europie.

Rzecz o to, by siła popierała stanowisko niejednokrotnie wyrażane przez przywódców partii radzieckiej, że nie ma takiej sprzecznej nieuregulowanej sprawy, której nie można by uregulować na drodze wzajemnego porozumienia stron zainteresowanych, że wielkie mocarstwa winny jak najżywczej wyrażać na drodze współpracy.

Wyrażać tę współpracę byłoby zawarcie pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami paktu pokoju. Dlatego też sprawa paktu pokoju jest jednym z głównych zadań setek milionów ludzi.

Istnieją na świecie siły, którym nie w smak są zarysowujące się perspektywy odprężenia międzyzwiązkowego. Są to te same siły, które z przesądami stwierdzają, że spadają kursy akcji koncernów zbrojeniowych, które w wypowiedziach swych dają wyraz niezadowolenu z możliwości rychłego zawarcia rozejmu w Korei.

Dlatego też obowiązkiem na rodów, obowiązkami wszystkich walczących o pokój ludzi jest dostrzeżenie czynności — wzmoczyć siły, które w walce o to, by zwyciężył duch rokowań i nigdy nie realizowały się ludobójcze plany handlarzy armat, nigdy nie spełniały się marzenia różnych ananazów czy lisyssmonów i ich zaatlantycznych protektoratów.

Obrady Sesji Światowej Rady Pokoju wskazują narodom ich dalsze zadania i odegrają niewątpliwie ważną rolę w dziele budowania tego, co jest celem całej ludzkości — w dziele zbudowania trwałego pokoju.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i Stocznicy, „Odry” w Świnoujściu i Fabryki Sztucznych Jedwabiu z Zydowic.

W dniu eliminacji wystąpiły 4 zespoły: Wioślarze Remontowscy i St

Wilczewski wygrywa III etap wścigu dookoła Warmii i Mazur

III ETAP wścigu kolarskiego dookoła Warmii i Mazur, prowadzący z Działowa do Nowego Miasta (161 km) wygrał Wilczewski przed Wrzesińskim, Krolakiem i Klabińskim.

Drużynowo zwyciężył CWKS I. W klasyfikacji indywidualnej po trzech etapach przedwiośniem wyścigu w dalszym ciągu jest Krolak przed Wójcikiem i Klabińskim. 52 kolarzy, serdecznie żegnanych przez tłumy mieszkanców Działowa, już po kilku kilometrach rozbiło się na kilka grup. W czołowej jedzie 15 zawodników, wśród nich Krolak, Wójcik, Drąkowski i Wrzesiński. Na 40 km zostaje się tyle Hadasiak, który tamte siodełko i musi czekać na pomoc wozu technicznego. Czołowa grupa, mimo że najwęższa, w tempie 35 km na godzinę, zwiększa przewagę nad pozostałą grupą. Na 60 km opada z czołowej Wrzesiński z powodu defektu gumy. Wrzesiński gonit następnym razem, znowu przegrywa i po 28-kilometrowej gonit dochodzi czołowej. Na 87 km pierwsza ucieczka, znowu Wójcik, jednak już po 2 km ucieczka zostaje zlikwidowana.

Na 90 km przedsięwzięta nowa próba ucieczki podejmują Krolak, Klabiński i Wójcik. Trójka ta, stale zwiększając przewagę, zbliża się do Nowego Miasta, jednak na 38 km przed metą uciekinierów dochodzi do piątej kolarzy: Wrzesiński, Wilczewski, Chwiedczak, Łasak i Wlekwowski. Na ulicach Nowego Miasta na czołowej grupie wywysia się Wilczewski i wpada pierwszy na stadion przed Krolakiem i Klabińskim. Na finiszu Krolak i Klabiński dają się minąć doskonale finiszującemu Wrzesińskiemu, który wywysia się na drugi etap. Wilczewski odstęp czasu kończy etap odstępem czwórki z grupy czołowej, w której znajdują się Wlekwowski, Chwiedczak, Wójcik. Zwycięzca etapu Wilczewski użył czasu 7:05.

Mieloch znowu zdobywa „Złoty kask“

MIEDZYNARODOWE wyścigi motocyklowe o XIV „Złoty kask“ zgromadziły na torze trawiastym na Woli koło Poznania, obok czołowych zawodników polskich doskonałych motocyklistów Niemiec i Republiki Demokratycznej: Flemmingsa, braci Zierke Hansa i Manfreda oraz Haasego.

W biegu maszyn powyżej 350 cm już na pierwszym okrążeniu Mieloch jadący na Jap — AJS uzyskał znaczną przewagę i na 4-tym okrążeniu zaczął dawać słabszym zawodnikom. Wśród czołowych entuzjastów ponad 120 tys. widzów bieg wygrywa Mieloch, ustanawiając nowy rekord toru Wolskiego w czasie 12:25,8 min. Ponieważ w biegu tym Mieloch uzyskał najniższy czas dnia, zdobył tym samym „Złoty kask“.

— Próbowali usunąć rumowisko przy pomocy kilofa, który znaleźli w piwnicy wśród sprzętu przeciwpożarowego, lecz przy pierwszych próbach jego znów się zmógł. Nie wiadomo było w jakiej pozycji znajduje się Hecht.

Przywiezionym kacie cicho szlochała Frau Richling.

Pod ścianą na ławie siedziała rodzina Bauerów. Siedzieli cicho. Młoda Bauerowa chuda blondynka, zływna, z wąskimi zaciętymi uszami, siedząc obok męża przecierała co chwila twarz brudnymi od pyłu rękami. Nie przyszła jeszcze do siebie po wstrząsie, jakiego doznała przy eksplozji bomby w piwnicznej sieni. Teściowa jej monotonnym głosem pocieszała szlochającą Frau Richling, oraz to spoglądając na synową, której się bała. Bała się wszystkich i wszystkiego. Była zębata i senna, brakowało jej powietrza, otwierała usta, aby go jak najwięcej uchwyścić.

Joseph chodził z kąta w kąt. Szukał miejsca skąd cięła woda, ale nie mógł znaleźć. Mamrotat coś pod nosem, może modlił. Od czasu do czasu podchodził do żony Kottlarka, siedzącej samotnie pod przeciwległą w stosunku do Bauera ścianą, i gładził ją po skołtunianych, matowych od pyłu włosach. Po arestowaniu Marii Carrel znalazł w Kottlarkowej nowej obietnicy.

Rzucił ławę, na której siedziała Kottlarkowa, zajmował Winkler. Leżał. W czasie eksplozji znalazł się niedaleko wejścia, podmuch powietrza oguszył go, a odłamki cegieł pokaleczyły, zresztą nieznacznie. Leżał z otwartymi oczami, szare włosy rozpełzły się na desce ławy. Był nieruchomy i na wszystko obojętny. Nikt nim się nie zajmował.

Alarm zastał go w pokoju Frau Richling.

Teraz nawet nie bardzo pamiętał, z czym do niej przyszedł. Chyba chodziło o sprawę Kierchnera, który rokuwało pretensje do współnictwa w fabryce przy Kleine Frankfurterstrasse, bo zakłady na Weissensee zostały zniszczone podczas bombardowania północnej części miasta.

Młody Winkler snuła się leniwie, wrażeń z zewnątrz nie bardzo do niego docierały. Nie zauważył nawet, że przy nowym dźwięku

SPORT

Rzeczowa dyskusja na naradzie działaczy WKKF

powinna wytyczyć właściwą drogę szczecińskiemu sportowi

SPORT szczeciński ma co raz większe osiągnięcia. Coraz częściej słyszy się o wynikach zawodników naszego okręgu, coraz lepsze na wyniki naszych reprezentantów w wielu dyscyplinach sportowych.

Gwardia Słupsk pokonała OWKS Lublin

W SŁUPSKU rozegrane zostało spotkanie piściarskie o wejście do I ligi pomiędzy ośmioma z ligi OWKS Lublin a miejscową Gwardią. Również i tym razem wychowankowie Sztylu nie zawiedli wygrywając w stosunku 12:8. Postrzęsione walki służyły do dobrego poznania i przyniosły liczną, mimo upałów, zgromadzoną publiczność wiele emocji.

Muszał Skowron uległ na punkty Barczakowi, kogucia: Rozpierski po lodnej walce pokonał Grenia, piśkrow: Pononit wygrał z No waczkiem, lekka: Konarzewski wypunktował Kep nego, lekkopółśrednia: Kosicki wygrał z Ratajem, półśrednia: Szczeciński uległ Nowakowi, lekkośrednia: Cyran wygrał z Jowarskim, średnia: Majdeł już w I r., uległ przedt. Ko Czaplińskiemu.

Półciężka — wadze tej zanosiło się na nie lada sensację, w pierwszych dwóch starciach słupszczanin Łysiak znalazł się dwukrotnie na deskach po silnym ciśnięciu rewalacyjnego Litwina. Zawodnik miejscowy przewodził jednak kryzys, powoli odzierał utracony dystans, a w trzeciej rundzie znu szał przeciwnika do poddania się. W ciężkiej Albrecht uległ Jeżowi. W ciężkiej niedziele słupszczanie rozegrali rewanżowe spotkanie w Lublinie. Meczu ten ostatecznie nie zdecydowały o awansie do I ligi.

CZEKAMY NA OWOCA DYSKUSJE

PONIEWAŻ będą na niej poruszone zagadnienia do tyżące wszystkich działaczy sportowych, przedstawiciele czołowych zawodników posiadających klasę mistrzowską lub I. spodziewamy się, że wszystkie spotkania w nadzwyczajnej naradzie. W nadzwyczajnej naradzie wzię udział trenerzy i instruktorzy wszystkich dyscyplin sportu oraz nauczyciele wychowania fizycznego miejscowych szkół.

Spodziewamy się, że działacze sportowi przygotują się dobrze do dyskusji na temat dalszego rozwoju sportu na naszym terenie. Bo tylko wtedy narada ta da owoce rezultaty.

Lekkoatleci muskają rekordy Kielczewski 1500 m 3:52,8

LEKKOATLECI zajmują pozycje wypadowe do zaślankowania rekordów. Co prawda nie we wszystkich dyscyplinach. Uprzejmowiano od dwóch lat dystans 1500 m znowu jest na tapetę. W Bydgoszczy Kielczewski był tylko o 0,2 sek. gorzej od swego rekordu w ub. roku. Niestety zabrakło Lewandowskiego, Potrzebowski i innych.

Stanął na starcie Zblikowski i Graj. Użytkownicy ci osiągnęli następujące wyniki: 1) Kielczewski 3:52,8, 2) Zblikowski 3:53,3, 3) Graj 3:55,8, 4) Małkowski 3:57,4.

Zbił się burza nad starym rekordem w mieście Masłowskiego. Do Masłowskiego 10. Hajmaty, którzy przekroczyli 50 m. przyłączyli się do niego. Włokliarz Pabla nie, który uzyskał 51,90. Rywalizacja najlepszych młodych powinna na widoku widać owoc w postaci nowego rekordu. Ciachów na nadal rzucił w stronę zagrożeń rekordów w Łodzi uzyskała 44,25.

Tak samo i Kiszka nie opuszcza szczytów w Krakowie. Jan na 100 m 10,7. Tak sam wynik osiągnął we Wrocławiu Suchencki. Buł na 200 m uzyskał dobry czas 22,4. Po zostały wyniki: Koniłkowa w krótkim uzyskała 11,62. Antkowiak w trójkroć uzyskał 14,40 m.

Lekkoatletka gdańska — Bocianowska uzyskała w biegu na 80 m ppł. — czas 12,1 sek., poprawiając dotychczasowy rekord dzielnicy Walszewiczowej o 0,1 sek. Na tych samych zawodach Korban uzyskał skok 13,41.

Na trójkroć AZS z Gliwic, Wrocławia i Krakowa Fabrykowski skoczył wwyż 190,5 cm, a w trójkroć uzyskał 14,40 m.

W Łodzi z dotychczasowych wyników wymienić należy: pchnięcie kulą: męczyżyn — Prywer — 15,67, skok w wysoki męczyżyn — Winnicki (Soss.) — 182, 5000 m — Szwedzy (L.) — 15,22,8.

Na centralnych mistrzostwach lekkoatletycznych ZS Unia starł się z konkurencją Janiszewski (OWKS) uzyskał w skoku o 4,50 m, zaś jego kolega Kibrowski Binko w rzucie oszczepem 58,75.

SWIETKI SPORTOWCOW Marsya Jawtińska

PIERWSZY raz ze sportem zaliczona jest Marsya Jawtińska mając lat 14. Zalewianka dwa lata temu, będąc uczennicą 8 klasy szkoły ogólnokształcącej w Łobzie, startowała w próbach na BSPO. Daleko tym zawodom było do poważnej imprezy. W szkole nie było nauczyciela wychowania fizycznego i próby zorganizował starszy kołpały zremisował ze Swięcistwami i walce.

A kiedy dowiedziała się o lekkoatletyce, że Szczeciński otwierała Technikum, gdzie sport jest głównym przedmiotem, Marsya zdecydowała, że w sierpniu znalazła się w murach szkoły. Marsya zabierała się do solidnej pracy.

Uczyła się sportu od podstaw, od najprostszych naukowych, którzy są wykładowcami w czeszczyńskim Technikum Wychowania Fizycznego. Dziś na koncie 16-letniej już Marsya Jawtińskiej figuruje tytuł mistrzyni ZS „Zryw” w rzucie dyskiem z wynikiem 26,39 m oraz czwarte miejsce na mistrzostwach okręgu juniorów w szermierce. Te dwa sporty zdobyły Marsya bez rozgrywek. Z wyników oczywiście nie jest jeszcze zadowolona.

Marsya o znacznie lepszych, a trener Kozieł przepowiada jej duże sukcesy w szermierce. Jeszcze jedno marzenie ma Marsya. Zakończyć z wyróżnieniem Technikum, pojeź na AWF i zostać dobrym trenerem. Takim, który zorganizuje w Łobzie w Łobzie, w innym mieście, gdzie wiele takich Marys uprawia sport bez nauczyciela. (Rak)

Kondracka i Czarnecki mistrzami okręgu

PRZEZ DWA dni, w sobotę i niedzielę, w Łobzie przy ul. Kochanowskiego odbywały się mistrzostwa okręgu w łucznicztwie. Mistrzami okręgu w tej dyscyplinie zostali: Kondracka i Czarnecki. (Ogn.) zaś w łucznicztwie mistrzyni Teodor CZARNECKI (stał).

A-klasa

1) Gwardia Izb.	11	17	35:16
2) Kol. Izb.	11	14	28:14
3) Kol. Starard	11	6	27:19
4) AZS Szczecin	11	13	36:14
5) Stal Szczecin	11	11	23:27
6) Unia Szczecin	11	10	23:28
7) Spółnia Barł.	10	9	19:18
8) Kol. Debn.	11	8	29:30
9) Kol. Izb.	11	2	9:32

Aleksander Jackiewicz

WIEŻA BABEL

(49)

szyny gniałocze Hechta i kłki rannego uciuchli.

Rozległo się wycie Frau Mierze.

Wszystko jakoś od Winklera odeszło, czuł się jak spowity w watę. Nie dopisywał mu ani słuch ani wzrok. Nic go nie bolało, nie miał żadnych zmartwień. Zdawał sobie sprawę że leży w piwnicy zasypanej gruzami jego własnej fabryki. Obojętność, co to dzieje z Irma, kto pchnął ją w ręce Kierchnera. Obojętność mu Kierchner. Jak to powiedział kiedyś starym Josephowi: „Heine to żyd”. Co za nonsens! Kiedy właśnie teraz, gdy wszystko się skończyło, cisnie się do głowy ten zapamiętany z dzieciństwa wiersz: „Aus meinen grossen Schmerzen mach ich die kleinen Lieder”. Co to ma wspólnego z nim, Winklerem? A przecież jest jak szloch.

Dopiero rano obie kopiące grupy, ta w piwnicy, ta w ogrodzie, zaczęły się posługiwać. W piwnicy — spotkały się z sobą. Najpierw Unger wraz z Klymką i robotnikami od likieru wydobyli trupa Hechta, a później dopiero poszerzono dziurę i zaczęli wychodzić Bauerowie, Kottlarkowie, Joseph i inni. W żółtym świetle zamydłone go poranka błyskały im oczy i były. Byli przemoczeni, woda do rana dosięgała kolan.

Frau Richling znalazła przy Winklerze. Nie zauważyła, że piwnicę odkopano, nie poczuła prądu zimnego powietrza, który napłynęło do wejścia. Powtarzała jak nagnała pływającą w powietrzu losie i końcu życia. Unger musiał pomóc ją, żeby zmusić do podniesienia głowy. Mrukała wpatrując się w jego twarz.

Rzekł: — Proszę wychodzić. Pensjonat stoi, fabryka tylko częściowo uszkodzona. Nie zauważyła, że piwnicę odkopano, nie poczuła prądu zimnego powietrza, który napłynęło do wejścia. Powtarzała jak nagnała pływającą w powietrzu losie i końcu życia. Unger musiał pomóc ją, żeby zmusić do podniesienia głowy. Mrukała wpatrując się w jego twarz.

— Okradli, co? — mówił do siebie czy do niego.

— Kto miał okraść, pchnąłam dobrze. — Kłymko szybko się pogapił że jest moment, który należy wykorzystać.

Z Winklerem poszło trudniej, spał czy był nie przytomny. Słaniał się później, gdy szedł, prowadzący go robotnicy aż się zasapali, tak opierał się o nich całym ciężarem.

Wyprowadzili go na plac. Zadali głowę. Oczy jego zaczęły przytomnieć. Wyrwał przed nim blok fabryki.

— Jak to? — powiedział.

Odepchnął robotników, aż się zatoczyli, i ruszył, jeszcze wciąż ślaniając się jak wyjęszyć.

Tak samo nagle jak odeszło, wszystko do niego powróciło. Fabryka stała tylko lekko naruszona. Nic jej nie zagrażało. Dopadła się wprawdzie sąsiednia kamienica, ale pompy strażackie zalewały jej czarne mury. Dym był gęsty jak z zarzuconego ziemi ogniska. Maszyny były na miejscu, towary też. Na murach hal znać było pęknięcia, gdzieś gdzieś odciął tynk, wylciała, był niemal wszystkie szczyty, rozciął się kołce, w którym kobyli sortowały mądry, a bomba urwała ścianę w pracowni nugatów. Wprawdzie setki butelek w dziale likierów rozspływały się w kawałki i z jednej kadzi wypłynął cały sok pomarańczowy, ale fabryka istniała, mogła dziś jeszcze ruszyć. Chodził od maszyn do maszyn, od stołu do stołu, od kotła do kotła. Wszystkiego dotykał, pukał na nowo brał w posiadanie.

Tamten nabrał mian, jakby go w ogóle nie było. Winkler zaczął wołać robotników, wychylił się przez wysadzone z ramą okno, wychodząc na plac, ujrzał Ungera i innych, krzyżując głosił, nie należało i przywoływał rękami.

Przysli. Wydawał zarządzenia. Zdawało mu się, że natychmiast zaczęła być wykonywana. Urwał w pół słowa, zdziwiony, że jeszcze stoja.

dalszy ciąg jutro

Bokserzy Kolejarza Szczecin wygrali

z GWKS Łódź 11:9

ROZEGRANE w niedzielę w Szczecinie finałowe spotkanie piściarskie o wejście do I ligi pomiędzy szczecińskim Kolejarzem a GWKS Łódź przyniosło nie minimalne zwycięstwo gospodarzom w stosunku 11:9. Zawodnicy byli słabo przygotowani do tego spotkania, wypadło ono bardzo.

Wyniki poszczególnych walk (na pierwszych miejscach zawodnicy Szczecina), przedstawiają się następująco: w wadze muszej Karzyński zremisował ze Swięcistwami, w kogucie SOKOŁOWSKI i wysoko wygrał z Blaszczakiem, w półciężkiej SOKOŁOWSKI zwyciężył Stanikowskiego, w lekkiej Juszcak przegrał przed podaniem w III rundzie. W wadze kogucia KALUŻNIECZUK, w lekkośredniej PRAZMOWSKI zwyciężył nieznacząco, w ciężkiej SOKOŁOWSKI wygrał z Tomczykiem, w półciężkiej AMBROZ zwyciężył przez dyskwalifikację w III rundzie. W wadze kogucia GORAL poddał się w drugiej rundzie GIB HADE.

WYŁĄCZNI Dla Mężczyzn

PANIE REDAKTORZ! Od ośmiu lat bezskutecznie próbuję likwidować domowe konflikty, których przyczyną jest moje dziecko.

— W poniedziałek mam prawosk — mówię do żony, więc nie nie ruszaj na moim biurku.

— Kiedy wrzeszcze będzie tam porządek?

— Jak skończę pracę, to posprzątam. Na razie nie mogę, bo cała dzisiejsza robota przy segregowaniu gazet pozostaje na marne.

Wracam z biura do domu. Została mi wita młota z triumfalną miną.

— Ciepła mieszkanie dziś posprzątałam.

Domu stał mi na głowie. Domyślałem się od razu, że moja biurko również pozostaje na marne.

— Tędy odprężyć tydzień, a tym czasem to na dodatek.

— Przestała mi tylko do sprzątnięcia kuchnia i już na dzisiaj czas będzie miała spokój, — oczywiście o tym nie namawiać.

Kuchnia rzeczywiście wyglądała jak pobojowisko, natomiast w przedziwnym, wale, na biurku ani śladu pozostawionych gazet.

— Coś z nimi? — Nie martw się, poskładałam i leża na podłodze.

Przebiegał ten dzień, że był nic nie ruszała. Teraz od nowa muszę wszystko rozseparować, żeby móc zabrać do pracy.

Panie Redaktorze! Czy pan też ma takie kłopoty? Napirawdę nie mogę zrozumieć, dlaczego moja żona zaczyna sprzątać od mego podwórka, czyli biurka, a nie od mego łóżka i kuchni.

Młoty Czynielnik! Przyznam się panu, że i ja mam identyczne kłopoty i nie tylko ja. Nie znam z naszego meczyni, który nie skarżyłby się na burkowe konflikty rodzinne. Ale jest więcej z tej sytuacji. Młoty pan zaproponuje żonie współzawodnictwo w utrzymaniu porządku, każdy u siebie: pan na biurku, a ona w kuchni. Zapła pan zapewne czy ja wypróbowałem już tę metodę. Przyznajcie owoce. Nie. Po prostu boję się. Ale niech pan zacznie. Jak się uda wszyscy pójdą na pana ślady i ja też.

CO-DZIS-NA-OBIAŁ?

Zupa pomidorowa z kaszą. Kotlet z ziemniakami z sosem „Bevitowym”, salata.

BARKA ZA MANNY

30 dkg masy, 30 dkg cukru, 30 dkg gotowanych ziemniaków, 1 szklanka mleka, 1 jajko, 5 dkg tłuszczu, pół łyżeczki sody oczyszczonej lub amoniaku. Wszystkie składniki bardzo dobrze utrzeć, włożyć do rondla wymiarowanego. Rozgrzać, wlać w średnio gorący piekacz. Babkę podać z sokiem owocowym.

Szczecińskie Zakłady Graficzne, Szczecin, ul. Krzywizna 2, 24-115003. Nr zamówienia 2569